

# Hieronim Łopaciński



# Hieronim Rafał Łopaciński herbu Lubicz, używający pseudonimu „Rafał Lubicz”



polski językoznawca i etnograf, historyk Lublina,  
członek Akademii Umiejętności w Krakowie.  
Urodził się 30 września 1860 roku w Ośnie Górnym  
a zmarł 24 sierpnia 1906 roku w Lublinie.

W roku 1879 wstąpił na Wydział Historyczno-Filologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę rozpoczął w gimnazjum warszawskim jako nadetatowy nauczyciel greki i łaciny. 1 I 1884 roku rozpoczął pracę w gimnazjum lubelskim.



- ☞ Zapamiętano go jako nauczyciela surowego, bardzo wymagającego wobec swych uczniów. Nie tolerował lenistwa wśród swoich podopiecznych, ale starał się pomagać zdolnym uczniom z biednych rodzin, organizując im korepetycje, pomoce naukowe oraz zbierając pieniądze na ich utrzymanie.
- ☞ Serdeczny i przyjacielski stawał się dopiero poza szkołą, zwłaszcza wtedy, gdy zajmował się prowadzonymi przez siebie pracami badawczymi.

# Działalność w Lublinie

W 1886 na zlecenie dyrektora placówki i władz gubernialnych rozpoczął badania naukowe mające wykazać rosyjskość Lubelszczyzny, kiedy jednak doszedł do wniosków obalających tę tezę, władze wycofały się z tego pomysłu. Łopaciński nie zaprzestał jednak badań i ich wyniki publikował w wielu pismach pod różnymi pseudonimami, między innymi jako Rafał Lubicz.



# Zainteresowania

Oprócz Lublina i Lubelszczyzny tematem jego zainteresowań było językoznawstwo, etnografia oraz historia kultury. Jego badania dotyczyły regionów Białostocczyzny, Podlasia, Śląska Cieszyńskiego, Kaszub i Wielkopolski. Interesował się gwarą ludową, zwyczajami, szeroko pojętą kulturą, sztuką i budownictwem regionalnym. Hieronim Łopaciński nie był związany zawodowo ze środowiskiem uniwersyteckim, ale współpracował przez wiele lat z Komisją Językową Krakowskiej Akademii Umiejętności (w 1900 został powołany na członka - korespondenta), a jego publikacje oceniano na wysokim poziomie. Był odznaczony Orderami św. Anny (1986) i św. Stanisława.

Kilkukrotnie proponowano mu objęcie katedr uniwersyteckich, czego odmawiał, tłumacząc się tym, że wówczas jego miejsce w gimnazjum zająłby jakiś Rosjanin.



# Maria Gawarecka:

*„Z zamiłowania językoznawca i etnograf z czasem stał się znanym i cenionym badaczem historycznej i kulturalnej przeszłości Lublina i Lubelszczyzny. (...) Z wolna zaczął gromadzić coraz obszerniejszy materiał potrzebny mu do studiów naukowych. Żmudne i systematyczne poszukiwania na Lubelszczyźnie i w całej Polsce – rzadkich i starych druków, rękopisów, map, rycin, atlasów a nawet ceramiki i starych monet dały nadzwyczajne rezultaty. Powstał zbiór, będący warsztatem godnym prawdziwego naukowca. (...) Hieronim Łopaciński, mimo, że był przede wszystkim naukowcem był też prawdziwym bibliofilem, dla którego książki były nie tylko potrzebą ale i namiętnością życia. (...) Do gromadzenia księgozbioru zmuszała go z jednej strony potrzeba prowadzenia badań we własnym warsztacie naukowym, z drugiej zaś owa namiętność bibliofilska, która wiązała się z poszukiwaniem rzadkich i cennych dzieł. Zbierał je różnymi drogami, charakterystycznymi dla zapalonych zbieraczy. Wiele książek wynalazł sam, szperając po zapadłych kątach kraju, nawet na strychach i w piwnicach, wiele otrzymywał od przyjaciół i znajomych, kupował, pożyczał, zamieniał, nie zaniedbywał żadnej okazji ani nie żałował czasu na zdobycie chociażby jednej poszukiwanej książki, czy dokumentu. Środki swoje na potrzeby codzienne ograniczał na rzecz książek. Nie tylko korzystał z pomocy przyjaciół i znajomych ale i swoich uczniów w „wyławianiu od zagłady” starych książek. „Któż z nas nie pamięta” pisze Henryk Wiercieński, „tych skrzętnych poszukiwań pod skórą starych okładek książek, któż nie pamięta tych jego słów zachęty skierowanej ku młodemu pokoleniu do poszukiwań bibliofilskich i naukowych, i któż nie pamięta, jak profesor był szczęśliwy, gdy mógł się podzielić z kimś jakim odkryciem, gdy mógł pokazać komu nieznany zabytek przeszłości.”*





# Zbiory:

Przez lata poszukiwał i gromadził starodruki, rękopisy, rzadkie egzemplarze książek, mapy i ryciny. Wśród nich znalazły się kolejne druki lubelskich oficyn drukarskich oraz zamojskich z XVII, XVIII i XIX wieku. Do najcenniejszych pozycji w jego zbiorach należy najstarszy druk z pierwszej lubelskiej drukarni Pawła Konrada z 1630 ***Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą bożą*** Jeremiego Drexeliusa, z dedykacją dla Anny Katarzyny Królowny Polskiej oraz druk z drukarni Jana Wieczorkowicza ***Skarb nigdy nie przebrany kościoła Ś. Katolickiego krzyż Pański*** autorstwa o. Pawła Ruszla z 1656 roku. Posiadał również najstarszy widok Lublina, opublikowany po raz pierwszy w dziele Georga Brauna i Abrahama Hogenberga ***Civitates Orbis Terrarum*** w Kolonii w 1618, który później sam wydał w 1901 z tłumaczeniem tekstów i własnym komentarzem. Jego bogaty księgozbiór liczył 11 775 tomów, w tym 3 556 starych druków z 27 inkunabułami, 693 rękopisy, około 600 map, atlasów i rycin. Wszystko to przechowywał w swoim czteropokojowym mieszkaniu przy ul. Gubernatorskiej (obecnie ul. Kościuszki).

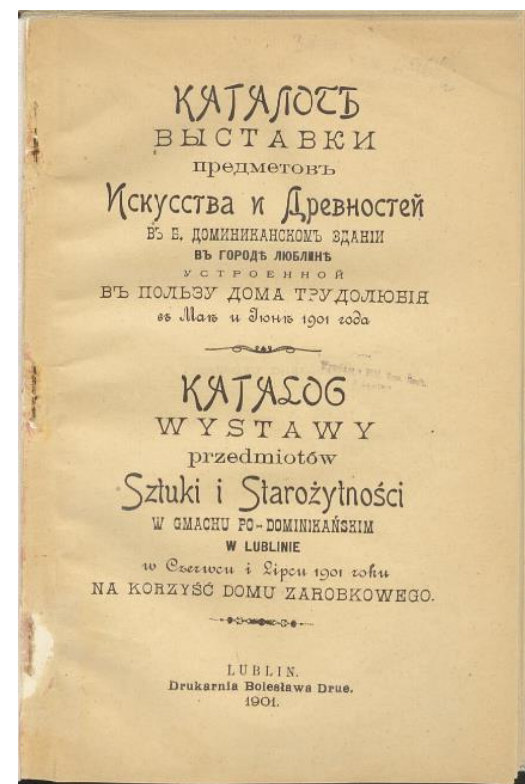


Łopacińskiego najczęściej można było spotkać na Krakowskim Przedmieściu. Lubił spędzać czas w słynnej cukierni Semadeniego, gdzie codziennie pił kawę i przeglądał prasę przygotowywaną mu wcześniej przez kelnera. Był stałym klientem księgarni Franciszka Raczkowskiego, w której spotykali się miłośnicy książek, aby obejrzeć nowe wydawnictwa oraz zdobyć potajemnie nieocenzurowane pozycje. Przyjaźnił się ze znanym lubelskim lekarzem Mieczysławem Biernackim, nauczycielami, adwokatami, naukowcami i duchownymi.



# Wystawa:

W 1901 w Lublinie zorganizowano Wystawę Przedmiotów Sztuki i Starożytności, do organizacji której w znacznym stopniu przyczynił się Henryk Łopaciński. To dzięki niemu na wystawie znalazły się zabytki archeologiczne, numizmaty z lubelskich mennic, druki z polskich i żydowskich drukarni oraz obrazy, ryciny, fotografie, atlasy i mapy, tkaniny, pieczęcie, księgi i przywileje z terenu całej Lubelszczyzny, w sumie 2 328 pozycji katalogowych umieszczonych w gmachu poddominikańskim na Starym Mieście. Wystawa podkreślająca polskie tradycje i kulturę w Lublinie zorganizowana pod rządami rosyjskimi była największym sukcesem życiowym Łopacińskiego.



# Wypadek:

Henryk Łopaciński zmarł tragicznie w wieku 46 lat w wyniku obrażeń po wypadku, który miał miejsce w nocy z 23 na 24 sierpnia 1906 roku. Wracając z oględzin pomnika ułanów księcia Poniatowskiego znajdującego się na Lemszczyźnie, przy ul. Misjonarskiej konie poniosły i przewróciły powóz, którym podróżował wraz z lubelskim artystą Konstantym Kietlicz – Rayskim. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Jego rękopisy (ma na swoim koncie blisko 600 artykułów) zostały przekazane Akademii Umiejętności, a księgozbiór odkupiony od spadkobierców przez utworzone w 1907 Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, utworzone wśród jego przyjaciół i znajomych jako zaczątek pierwszej lubelskiej biblioteki.





Bogata spuścizna rękopiśmienna – zgodnie z wolą Łopacińskiego – została przekazana Akademii Umiejętności w Krakowie. Księgozbiór Łopacińskiego został odkupiony od rodziny przez ukonstytuowane 27 III 1907 roku Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, co umożliwiło utworzenie 26 V 1907 roku w Lublinie biblioteki jego imienia. Jest nią do dziś istniejąca Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego.



*„Po jego śmierci wykonanie ideału całego jego życia, tj. stworzenie Biblioteki Publicznej Miejskiej w Lublinie, nie dało nam spokoju. W tym celu zebraliśmy się w dziesięć osób i dawszy 8 tysięcy rubli odszkodowania rodzinie, otrzymaliśmy za to jego bibliotekę, którą przekazaliśmy miastu.”*

Mieczysław Biernacki (1862 – 1948) Lekarz,  
działacz polityczny, społeczny, publicysta,  
dziennikarz